

JERZY LICZKOWSKI

METODA UJAWNIANIA REZERW PRODUKCYJNYCH W GOSPODARSTWACH SPÓŁDZIELCZYCH*

Podstawowym a zarazem aktualnym zagadnieniem gospodarki narodowej kraju jest wzmożenie produkcji rolnej. Od sprawnego rozwiązania tego zagadnienia zależy dalszy rozwój innych działów i gałęzi produkcji, zależy postulowane przez plany gospodarcze zwiększenie spożycia na głowę ludności oraz podniesienia jego jakości.

Konieczność wzrostu produkcji rolnej była głównym przedmiotem obrad III Zjazdu Partii, a zadanie w ten sposób określone uznano jako zadanie najtrudniejsze w całym programie rozwoju gospodarki narodowej¹. Trudności te wynikają przede wszystkim ze szczególnego charakteru produkcji rolnej. Decydująca o tych trudnościach właściwość rolnictwa polega na tym, że wzrost produkcji rolnej nie może być osiągany jedynie przez proste zwiększanie środków produkcji w odpowiednich proporcjach. Główną przeszkodą jest tutaj ograniczoność ziemi, której każda działka, rolniczo użyteczna została — w warunkach naszego kraju — pod uprawę przejęta.

W tych warunkach jedynym sposobem realizacji zadań rolnictwa jest wzmożenie produkcji z hektara użytków rolnych w drodze racjonalnego zwiększania nakładów pracy żywej i uprzedmiotowionej, wykorzystywania osiągnięć nauk agronomicznych oraz doświadczeń gospodarstw przodujących. Możliwości te określa się często w literaturze fachowej jako niewykorzystane rezerwy produkcji rolnej.

* Praca napisana w Instytucie Gospodarki Regionalnej WSE Poznań.

¹ W. Gomułka, *Węzłowe zagadnienia rozwoju rolnictwa w latach 1959—1965*, Warszawa 1959, s. 6.

Tabela 1

Plony podstawowych ziemiopłodów uzyskiwane w roku 1957
w Polsce oraz w krajach sąsiadujących

Kraj	Żyto	Pszenica	Ziemniaki	Buraki cukrowe
Polska	14,7	16,1	140,0	225,0
Czechosłowacja	18,3	20,6	153,0	298,0
Niemiecka RD	20,3	30,0	179,0	295,0
Niemiecka RF	26,0	31,5	236,0	349,0

Źródło: Rocznik Statystyczny 1958 r.

Rezerwy te są w Polsce bardzo wysokie. Rozmiary ich określić można w przybliżeniu porównując osiągnięcia rolnictwa *naszego* kraju z wynikami krajów o zbliżonych warunkach klimatycznych i glebowych. Dane do takiego porównania zawiera tabela 1.

Różnice pionów uwzględnionych w tabeli ziemiopłodów są znaczne i dochodzą do 60 i 90% wielkości uzyskiwanych w kraju. Pozwalają one stwierdzić, że możliwości zwiększenia produkcji rolnej w Polsce są znacznie większe aniżeli zadania, które wynikają z planu dla rolnictwa naszego kraju na rok 1965.

Realność ocenianych rezerw produkcji rolnej potwierdzają również znaczne różnice w wydajności ziemi poszczególnych części kraju. Różnic tych nie można uzasadniać odmiennością warunków klimatycznych i glebowych. Nieskomplikowane obliczenia pozwalają stwierdzić, że podniesienie produktywności rolnictwa w takich województwach, jak białostockie, lubelskie, kieleckie, koszalińskie, olsztyńskie czy szczecińskie do przeciętnej krajowej a tym bardziej do poziomu województwa poznańskiego czy bydgoskiego pozwoliłoby z miejsca osiągnąć wskaźniki planów perspektywicznych. Praktycznym wyrazem tego osiągnięcia byłoby zlikwidowanie importu zbóż.

Zawężając terytorialnie zagadnienie stwierdzić należy, że omawiane różnice występują również na obszarze województw odznaczających się wysoką intensywnością i kulturą gospodarowania. Można to przedstawić na przykładzie spółdzielni produkcyjnych województwa poznańskiego, dla których odpowiednie dane zamieszczono w tabeli 2.

Syntetycznym wyrazem zmienności rozpatrywanych wielkości w przekroju terytorialnym są tutaj współczynniki wariancji. Obliczono je dla plonów dwóch ziemiopłodów, wydajności mlecznej

Tabela 2

Zmienność wyników produkcyjnych w gospodarstwach zespołowych województwa poznańskiego w ujęciu terytorialnym

Terytorium	Współczynniki wariancji V* dla			
	plonów 4 zbóż	plonów buraków cukrowych	wydajności mlecz. krów	wartości prod. tow. na 1 ha u. r.
Pow. kościański	13,3	25,7	2,4	43,3
Woj. poznańskie	21,4	31,3	21,5	35,2

krów oraz dla wskaźników towarowości produkcji rolnej na podstawie danych wszystkich spółdzielni produkcyjnych III typu powiatu kościańskiego oraz reprezentacji gospodarstw wymienionego typu z województwa poznańskiego.

Wielkości te, zarówno dla powiatu kościańskiego, jak i dla reprezentacji gospodarstw spółdzielczych województwa poznańskiego, są na ogół duże. Świadczy to o tym, że w powiecie kościańskim, który przoduje pod względem rozwoju spółdzielczości produkcyjnej oraz poziomu kultury rolnej, występują gospodarstwa osiągające ponadprzeciętne wyniki, jak również gospodarstwa wykazujące niskie efekty produkcyjne².

Dane z tabeli 2 oraz uwagi powyższe wskazują, że w rolnictwie naszego kraju występują możliwości zwiększenia produkcji rolnej na jednostkę obszaru użytków rolnych. Możliwości te występują nawet w rejonach intensywnej gospodarki, jak np. w województwie poznańskim. Można je wykorzystać podciągając rejonu i poszczególne gospodarstwa do poziomu efektywności produkcyjnej rejonów i gospodarstw przodujących i wreszcie rolnictwa całego kraju do poziomu rolnictwa takich krajów, jak Czechosłowacja, NRD, czy NRF.

Decydujące znaczenie dla osiągnięcia tego celu ma ujawnienie istotnych przyczyn, które wpływają na efekty przodujących rejonów i gospodarstw. Wymaga to przeprowadzenia wnikliwych badań na podstawie konkretnych materiałów sprawozdawczo-obszernych uzyskanych z grupy gospodarstw określonej części kraju. Duże znaczenie ma również zastosowanie odpowiedniej metody badania.

² Gospodarstwem określa się w pracy niniejszej dla uproszczenia spółdzielnie produkcyjne III typu statutowego.

METODA WZORCOWEJ ANALIZY PORÓWNAWCZEJ

Zadaniem pracy niniejszej jest przedstawienie odpowiedniej metody wykazania istotnych przyczyn, które wpływają na uzyskiwanie wysokich efektów ekonomicznych w przodujących spółdzielniach produkcyjnych. Przedmiotem badania będą zatem zjawiska zachodzące w dwóch grupach gospodarstw. Do grupy I (a w powiecie kościańskim do grupy I i II) należeć będą gospodarstwa wzorcowe, do których zaliczono jednostki osiągające najlepsze wyniki produkcyjne, a do grupy następnej — pozostałe gospodarstwa badanego rejonu.

Wydzielenie gospodarstw wzorcowych z pełnej zbiorowości stwarza podstawę do przeprowadzenia odpowiedniej analizy porównawczej. Porównaniu ulegają tu wskaźniki różnego rodzaju, obliczone na podstawie danych obu wspomnianych wyżej grup gospodarstw.

Omawiana metoda badań nie jest nowym sposobem umożliwiającym poznanie kształtowania się pewnych zjawisk w rolnictwie. Stosowano ją nieraz w różnym układzie w badaniach ekonomiczno-rolniczych w celu rozwiązania różnych problemów z tej dziedziny. Powodzenie badań oraz wartość poznawcza uzyskanych wyników zależała jednak zawsze od umiejętności zestawiania odpowiedniego zespołu charakterystyk liczbowych oraz od ich prawidłowej i kompleksowej interpretacji.

Pionierami metody porównawczej przystosowanej do badań w rolnictwie są ekonomiści niemieccy okresu międzywojennego. Istota skonstruowanej i zalecanej przez nich metody polegała na porównywaniu stanu organizacji i wyników produkcyjnych określonej grupy gospodarstw z organizacją i wynikami gospodarstwa wzorcowego.

Gospodarstwo wzorcowe, faktycznie nie istniejące, określano jako idealny typ gospodarstwa w warunkach badanego rejonu. Jego wielkości charakterystyczne wynikały z obliczeń średnich na podstawie danych z grupy gospodarstw osiągających najwyższe efekty ekonomiczne³.

Najważniejszym i bodajże najtrudniejszym zagadnieniem w po-

³ A. Heinrich u. E. Moeller, *Die Erfassung der wichtigsten betriebswirtschaftlichen Fehler eines landwirt. Betriebes mit Hilfe der einfachen Buchführung*, Berlin 1931, s. 72.

sługiowaniu się tą metodą jest dobór jednostek do ustalenia wskaźników gospodarstwa wzorcowego oraz podobnych wielkości dla gospodarstw porównywanych. Trudność polega na tym, że gospodarstwa badane muszą odpowiadać pewnym warunkom jednorodności. W celu możliwie jak najdalej idącego wyeliminowania wpływu przyczyn nie wynikających bezpośrednio z działalności organizacyjnej i agronomicznej.

Innym, nie mniej ważnym kryterium doboru jest system gospodarowania i jego kierunek (zbożowo-okopowy, hodowlano-okopowy itd.) oraz obszar ziemi rolniczo użytkowanej. Ta ostatnia cecha klasyfikacyjna ma szczególne znaczenie w badaniach gospodarstw chłopskich. Wyeliminowane z badania muszą być nadto gospodarstwa, które czerpią dochody z przedsiębiorstw przemysłu rolnego.

Uwzględnienie wszystkich wymienionych warunków doboru gospodarstw nie jest zadaniem łatwym. Mniej trudności w tym względzie napotyka się w ojczyźnie autorów metody, bowiem — jak słusznie podkreśla Moszczeński — „w Niemczech znalezienie gospodarstw do siebie bardzo podobnych jest łatwiejsze niż u nas, gdyż tam gospodarstwa są schematyzowane”⁴.

Klasyfikacja [gospodarstw badanych] jest pierwszą czynnością. W analizie porównawczej według metody Heinrichsa i Moellera. Stwarza ona podstawę do ustalenia zespołu wielkości charakterystycznych, które muszą być wyliczane jako średnie dla każdej grupy gospodarstw.

Autorzy metody nie zalecają zbytnej rozbudowy kompleksu wskaźników. W ostatnim bowiem przypadku występują trudności interpretacyjne, zwłaszcza wtenczas, jeżeli treść logiczna wskaźników rozpatrywana jest w powiązaniu z wielkościami innymi. Zespół wskaźników powinien więc charakteryzować średnią strukturę upraw grupy gospodarstw, przeciętny stan inwentarza żywego, rozmiar zatrudnienia oraz jej koszt, jak również koszt sprzężaju oraz strukturę dochodów i rozchodów w rozbiciu na działy gospodarstwa⁵.

Porównywanie wymienionych wielkości charakterystycznych występujących przeważnie w postaci liczb względnych i obliczonych dla każdej grupy gospodarstw pozwala — zdaniem autorów —

⁴ S. Moszczeński, *Rachunkowość gospodarstw wiejskich*, Warszawa 1957, s. 388.

⁵ Ibidem, s. 386.

ujawnić istotne przyczyny, które powodują występowanie różnic między osiągnięciami grupy jednostek przodujących i grupy jednostek porównywanych. Przyczyny te nie dotyczą jednak zabiegów agrotechnicznych. Efektem analizy są tutaj raczej wskazania, treści organizacyjnej i ekonomicznej.

Powracając do zagadnienia zespołu wielkości charakterystycznych, który zdaniem Heinrichsa i Moellera nie powinien być zbyt rozbudowany, nasuwa się istotna w tej sprawie uwaga. Wskaźniki porównawcze oblicza się w badaniach masowych — zwłaszcza w warunkach rolnictwa uspołecznionego — na podstawie informacji sprawozdawczych. I dlatego o ilości i rodzaju wielkości charakterystycznych decydują w pierwszym rzędzie dane, jakie na podstawie sprawozdawczości można uzyskać. Niejednokrotnie więc nie mogąc obliczyć wymaganych wskaźników ze względu na brak odpowiednich informacji, dąży się do uzyskania większej ilości mierników zastępczych, których kompleksowa interpretacja umożliwia osiągnięcie zamierzonego celu analizy.

Również kryteria doboru gospodarstw oraz ich klasyfikacji muszą być w warunkach rolnictwa uspołecznionego uzupełnione. Pierwszym wymaganiem dodatkowym jest dobór gospodarstw z tej samej grupy społeczno-ekonomicznej. Dalsze uzupełnienie kryteriów klasyfikacji jest nieodzowne w badaniach gospodarstw spółdzielczych. Polega ono na konieczności grupowania według stopni uspołecznienia środków produkcji.

Wzorcową metodę porównywania zalecał w swoich licznych pracach znany polski ekonomista, rolnik i statystyk S. Moszczeński. Podkreślał on niejednokrotnie trudności, jakie się napotyka, chcąc ujawnić w gospodarstwie niedomagania, które nie pozwalają osiągnąć lepszych wyników produkcyjnych. U podstaw tych trudności leży fakt — według Moszczeńskiego — że błędy popełniane w gospodarstwie powtarzają się i w tej sytuacji niełatwo je dostrzec. Przy tym ani księgowość podwójna, ani nawet kalkulacja nie może się przyczynić do poprawy stanu rzeczy. „Tylko porównywanie gospodarstwa własnego — twierdził Moszczeński — z innymi gospodarstwami racjonalnie zorganizowanymi i kierowanymi ujawni przyczyny niedomagań”⁶.

Jak z tego wynika, Moszczeński ogranicza analizę porównawczą do poszczególnych jednostek. Ten sposób analizy określa się nie-

⁶ Ibidem, s. 385.

kiedy w statystyce jako metodę porównywania indywidualnych przykładów skrajnych. Posiada ona jednak wiele stron ujemnych. Jedną z nich jest możliwość występowania i oddziaływania przyczyn ubocznych, które sprawiają, że wybrane gospodarstwo wzorcowe uzyskuje wysokie efekty gospodarcze. Przyczyną taką może być przykładowo dopływ niewygoszczonych środków finansowych z zewnątrz.

Koncepcja wyboru konkretnego gospodarstwa wzorcowego wystąpiła ostatnio w cennej pracy L. Kempisty⁷. Jest ona przez autora uzasadniona faktem, że „działalność żywego organizmu gospodarczego porównuje się również z żywym gospodarstwem różniącym się jedynie efektami gospodarowania, kwalifikującymi go do stopnia wzorca”.

Można by się z tym uzasadnieniem zgodzić, gdyby nie fakt (który występuje przy dokładnej analizie poszczególnych jednostek gospodarczych), że na wyniki gospodarstw wzorcowych wpływa wiele przyczyn ubocznych, o których już wyżej wspomniano. Jednym z sposobów ich wyeliminowania albo złagodzenia ich wpływu oraz ujawnienia istotnych przyczyn i wykazania pewnych prawidłowości w omawianej dziedzinie jest metoda średnich, która — jak słusznie podkreśla J. Czyszkowska — „pozwala w sposób syntetyczny scharakteryzować typowe cechy zjawisk masowych”⁸. I dlatego też w badaniach mających na celu wykazanie możliwości wzmoczenia efektywności gospodarstw spółdzielczych w województwie poznańskim (których wyniki przedstawiono w dalszej części pracy) przyjęto do porównań modele gospodarstwa wzorcowego. Jego wielkości charakterystyczne obliczone zostały na podstawie danych grupy gospodarstw przodujących.

Powracając do pracy L. Kempisty podkreślić należy szczególną uwagę, jaką autor zwraca na zagadnienie prawidłowego grupowania gospodarstw do analizy porównawczej. Odpowiada to zasadzie, że podstawą wszelkiego badania jest klasyfikacja zjawisk, której kryteria odpowiadać powinny zadaniom, jakie w badaniu postawiono. Pewne odstępstwa od rygorystycznego przestrzegania tej zasady poczynić można w przypadku, gdy wyniki badania mają cha-

⁷ Por. L. Kempisty, *O metodzie analizy porównawczej PGR*, „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej” 1959, nr 2, s. 7.

⁸ J. Czyszkowska, *Próba oceny statystycznych metod analizy rozwoju spółdzielni produkcyjnych*, „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej” 1954, nr 3, s. 36.

rakter ogólny i gdy wykorzystywane będą przez praktykę jako wytyczne orientacyjne. Również nieznaczna zmienność cech grupowania w przekroju terytorialnym upoważnia do pewnych ustępstw od wspomnianej zasady.

Możliwości te zostały uwzględnione w badaniach na podstawie danych gospodarstw spółdzielczych województwa poznańskiego. Wzięto tu pod uwagę wielokrotnie stwierdzony fakt, że warunki klimatyczne i glebowe województwa poznańskiego są stosunkowo bardzo wyrównane. Pozwoliło to na zaniechanie grupowania jednostek badanych z punktu widzenia wymienionych czynników produkcji, co wpłynęło na usprawnienie badań.

Dużym powodzeniem cieszy się metoda porównawcza w badaniach ekonomiczno-rolniczych w Związku Radzieckim. Również ekonomiści radzieccy nie zalecają wyboru poszczególnych gospodarstw przodujących jako jednostek wzorcowych. „Taki sposób podejścia — pisze Paschawier — byłby metodologicznie nieprawidłowy, ponieważ porównania te nie pozwoliłyby określić realnych możliwości zwiększenia urodzajności w skali masowej”⁹. Wielkości wzorcowe powinny być — zdaniem Paschawiera — obliczone na podstawie danych możliwie licznej grupy gospodarstw przodujących. W ten sposób bowiem uzyskuje się wskaźniki przeciętne wyrażające istotne przyczyny, które występowały w wielu gospodarstwach wybranej grupy i które wpłynęły na uzyskanie wysokich efektów produkcyjnych. Dlatego też w badaniach tego typu duże znaczenie posiadają statystyczne narzędzia analizy, bowiem — jak wynika z uwag dotychczasowych — przedmiotem badania są tutaj zjawiska masowe.

Pewne zmiany wprowadzają radzieccy ekonomiści do zespołu wskaźników. Dużą uwagę zwracają oni na wielkości charakteryzujące poziom agrotechniki oraz na terminy wykonania zabiegów. W konsekwencji efekty produkcyjne wyrażone są w badaniach tych wysokością plonów poszczególnych ziemiopłodów. Mniejszą natomiast uwagę zwraca się tam na efekty ekonomiczne gospodarstwa¹⁰.

Na ograniczenie wskaźników do wielkości technicznych nie można się zgodzić obecnie ani w warunkach radzieckich, ani też w warunkach naszego kraju. Nie dąży się bowiem do uzyskania wysokiej produkcji za wszelką cenę. Wielkość nakładów w rol-

⁹ J. Paschawier, *O metodach opriedielenija nieispolzowanych rezerwow powyszenija urożajnosti*, „Wiernik Statistiki” 1951, nr 1, s. 42.

¹⁰ Ibidem, s. 46.

nictwie musi być ekonomicznie uzasadniona, wówczas bowiem produkcja ta staje się opłacalna, Rentowność produkcji rolnej jest podstawą dalszego jej wzrostu i przechodzenia do zespołowych form gospodarowania.

Powracając do zagadnienia wielkości charakterystycznych należy podkreślić, że w badaniach masowych zespół ich nie może być dowolnie ustalony. Ograniczenie to wypływa z faktu, że podstawę badania stanowią informacje uzyskane z aktualnej sprawozdawczości gospodarstw lub spisu rolnego. Rodzaj oraz ilość wskaźników porównawczych uzależniona jest w tym przypadku przede wszystkim od zespołu otrzymanych danych.

Jest to oczywiście poważne ograniczenie badań. Jednak również i w tych warunkach można osiągnąć zadowalające wyniki, jeżeli materiał sprawozdawczy zostanie odpowiednio wykorzystany. Umiejętność ta polega na tym, by poszczególne elementy danych powiązać w farmie mianowanych wielkości względnych, których treść ekonomiczno-agrotechniczna odpowiadać będzie rozpatrywanemu zagadnieniu. Maksymalne wykorzystanie rozporządzalnych materiałów wymaga również umiejętności interpretacji wskaźników w wzajemnym ich powiązaniu. Konieczność takiego potraktowania analizy wypływa z wielokrotnie podkreślanego w literaturze organicznego charakteru przedsiębiorstw rolnych.

Możliwości poznawcze badania mogą być znacznie rozszerzone, jeżeli poszczególne elementy zespołu wskaźników porównywane będą do odpowiednich wielkości otrzymanych z materiałów statystycznych krajów, które znane są z wysokich efektów produkcji rolnej. Takie uzupełnienie analizy porównawczej jest — z punktu widzenia metodologii — dopuszczalne i poprawne pod warunkiem, że wyniki porównań wykorzystane będą tylko jako sprawdziany postępu w rolnictwie krajowym.

Kończąc uwagi o wzorcowej metodzie porównawczej należy dodać, że jest ona obecnie szeroko stosowana w badaniach rolnictwa krajów Europy Zachodniej. Szczególnie dużym powodzeniem cieszy się ona w Anglii. Doskonaleniem wspomnianej metody zajmuje się tam Wydział Ekonomiki Gospodarstw przy Uniwersytecie w Reading¹¹. Wyniki badań na podstawie tej metody przekazywane są praktyce w celu podniesienia poziomu produkcji rolnej.

¹¹ Por. L. Kempisty, op. cit., s. 3.

ANALIZA CZYNNIKÓW WPŁYWAJĄCYCH NA EFEKTYWNOŚĆ GOSPODARSTW WZORCOWYCH

Przedmiotem analizy są wyniki produkcyjne oraz; stan organizacyjno-techniczny gospodarstw spółdzielczych III typu dwóch grup: jednostek przodujących z punktu widzenia osiąganych efektów oraz jednostek pozostałych. Cel analizy ująć można w następujących punktach:

a) Wykazanie istotnych różnic w wynikach produkcyjnych rozpatrywanych grup gospodarstw. Stanowią one będą podstawę do określenia możliwości produkcyjnych gospodarstw porównywanych w określonym rejonie.

b) Wykazanie przyczyn, dzięki którym gospodarstwa wzorcowe osiągają wysokie efekty w produkcji rolnej.

c) Przedstawienie końcowych wniosków z analizy porównawczej, które wykorzystane być mogą jako podstawa dla podjęcia odpowiednich decyzji w produkcji rolnej w celu zwiększenia jej wyników w gospodarstwach spółdzielczych.

W badaniu uwzględniono pełną zbiorowość spółdzielni produkcyjnych III typu powiatu kościańskiego (31 gospodarstw) oraz reprezentację gospodarstw wymienionego typu z całego województwa poznańskiego w ilości 46 gospodarstw, co wynosi 14% gospodarstw zbiorowości pełnej.

Objęcie pełnej zbiorowości gospodarstw w granicach powiatu stanowi gwarancję uzyskania dokładnych i poprawnych (z punktu widzenia metody) wyników. Prowadzenie badań na podstawie danych tej zbiorowości nie napotyka na trudności ze względu na niską jej liczebność.

Ujęcie pełnej zbiorowości gospodarstw województwa utrudniłoby poważnie badania, co oczywiście wpłynęłoby ujemnie na wartość uzyskanych wyników. Wykorzystanie reprezentacji gospodarstw z terenu województwa poznańskiego umożliwiło sprawne przeprowadzenie badania.

W badaniu uwzględniono tylko III typ statutowy spółdzielni. Ograniczenie to jest konieczne, gdyż analiza porównawcza wyników, organizacji i agrotechniki jest dopuszczalna w obrębie grupy obranego typu gospodarstw. Należy przy tym dodać, że spółdzielnie produkcyjne tego typu są najbardziej rozpowszechnione w województwie poznańskim.

W doborze i klasyfikacji jednostek badania pominięto kryterium warunków przyrodniczych. Obszar województwa poznańskiego jest

bowiem pod względem klimatycznym i glebowym wyjątkowo wyrównany, co potwierdzają zgodnie znawcy warunków omawianego rejonu¹².

Z pełnej zbiorowości gospodarstw powiatu kościańskiego oraz z reprezentacji gospodarstw województwa poznańskiego wydzielono grupę jednostek wzorcowych, które w roku badanym osiągnęły najlepsze wyniki gospodarcze. Pozostałe gospodarstwa wymienionych zbiorowości ujęto w grupę jednostek porównywanych, które osiągają wyniki przeciętne oraz poniżej przeciętnych. Wstępne wskaźniki efektywności gospodarowania, na podstawie których jednostki objęte badaniem zostały pogrupowane, zawiera tabela 3. Stanowią

Tabela 3

Wstępne wskaźniki efektywności gospodarowania

Obszar badania	Gospod. wzorcowe I	Gospod. wzorcowe II	Gospod. porówn.
Powiat kościański			
Wartość dniówki obrachunkowej w zł	54,8	40,6	23,9
Dochód ogólny na 1 ha użytków rolnych	5 432,0	3 321,8	2 348,9
Jw., na jednego pracującego w zł	18 877,7	13 463,9	10 990,0
Jw., na 1 rodzinę spółdzielczą w zł	43 126,0	29 621,0	20 645,0
Wartość produkcji towarowej na 1 ha użytków rolnych w zł	6 677,2	3 937,8	2 855,2
Jw., na jednego pracującego w zł	23 107,0	15 959,7	13 358,6
Województwo poznańskie			
Wartość dniówki obrachunkowej w zł	48,0	—	33,8
Dochód ogólny na 1 ha użytków rolnych	3 506,0	—	2 137,0
Jw., na jednego pracującego w zł	19 891,1	—	8 633,4
Jw., na rodzinę spółdzielczą w zł	36 577,0	—	18 131,0
Wartość produkcji towarowej na 1 ha użytków rolnych w zł	4 288,7	—	2 705,8
Jw., na jednego pracującego w zł	23 916,9	—	10 823,5

¹² Por. J. Czystkowska, *Wpływ jakości gruntów na wysokość dochodów*, „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej” 1955, nr 3, s. 48.

one zarazem zespół mierników dla rozpatrzenia wielkości oraz rodzaju uzyskanych wyników¹³.

Przeciętna wartość dniówki obrachunkowej w gospodarstwach wzorcowych jest wysoka i różni się znacznie od wartości dniówek z grupy porównawczej. Te ostatnie wynoszą zaledwie 43,5% wartości z gospodarstw wzorcowych grupy I w powiecie¹ kościańskim, a 70,6% w skali całego województwa. Dla ułatwienia oceny tych wielkości wyjaśnić należy, że przeciętna wartość dniówki obrachunkowej dla całego kraju wynosiła w roku 1956 zł 8,20¹⁴. Stanowi to konkretny przykład wyników, jakie osiągnąć można w racjonalnie prowadzonych gospodarstwach zespołowych.

Wartość dniówki obrachunkowej jest najbardziej zrozumiałą wielkością dla pracujących w spółdzielni. Jej wysokość stanowi bodziec do podejmowania dalszych wysiłków w produkcji rolnej, a dla rolników indywidualnych — zachętę do wspólnego gospodarowania. Wielkość ta jednak nie może być jedynym kryterium oceny efektywności gospodarstw spółdzielczych. Jest ona bowiem nierzadko, świadomie lub nieświadomie powiększana kosztem zadłużenia lub kosztem likwidacji niektórych elementów majątku gospodarstwa. Poza tym dniówka obrachunkowa nie jest ogólnospołeczną miarą pracy, gdyż w każdej spółdzielni zawiera ona inną ilość pracy faktycznie wykonanej.

Do wstępnej oceny wyników badanych gospodarstw użyto zespołu innych wskaźników uzupełniających. Należy tu w pierwszym rzędzie dochód ogólny w przeliczeniu na 1 hektar użytków rolnych, na jednego pracującego oraz na jedną rodzinę spółdzielczą¹⁵.

¹³ Wskaźniki zamieszczone w tabeli 2, jak i w tabelach następnych obliczono na podstawie danych pewnej liczby gospodarstw. W powiecie kościańskim wynosi ona:

w grupie gospodarstw wzorcowych	I	— 3 jednostki,
„ „ „ „	II	— 8 jednostek,
„ „ „ „	porównywanych	— 20 jednostek.

W reprezentacji z województwa poznańskiego:

w grupie gospodarstw wzorcowych	— 11 jednostek,
„ „ „ „	porównywanych — 34 jednostki.

Dane do wyliczenia wskaźników uzyskano ze sprawozdań rocznych spółdzielni produkcyjnych za rok 1958.

¹⁴ Por. E. Plichta, *Stan i rozwój spółdzielczości produkcyjnej w woj. krakowskim*, „Nowe Rolnictwo” 1956, nr 11, s. 807.

¹⁵ Posługując się w analizie wymienionymi wyżej Wielkościami względny, należy mieć na uwadze, że pojęcie „dochód ogólny” nie jest pojęciem ekonomicznym. Wynika ono z treści statutów, a wielkość tego miernika w przybliżeniu określa dochód globalny spółdzielni.

Wielkości dochodu ogólnego w wymienionym wyżej przeliczeniu z gospodarstw wzorcowych i porównywanych różnią się znacznie. Na tej podstawie stwierdzić można, że pierwszą i wyraźnie występującą przyczyną osiągania niższych efektów w gospodarstwach porównywanych w powiecie kościańskim jest niska produktywność ziemi rolniczo użytkowanej. Jeżeli chodzi o gospodarstwa porównywane w skali całego województwa, to przyczyny ich małej efektywności doszukiwać się należy w niskiej wydajności pracy. Jak dalece wnioski te odpowiadają sytuacji faktycznej, stwierdzić będzie można rozpatrując wielkości charakterystyczne dalszych tabel.

Wyrazem społecznej przydatności gospodarstw spółdzielczych jest wysokość ich produkcji towarowej w odpowiednim przeliczeniu. Z tej racji wielkości te należą do rzędu podstawowych mierników efektywności przedsiębiorstw rolnych. Zostały one w pracy niniejszej uwzględnione, a wyniki odpowiednich obliczeń zamieszczono w tabeli 3.

Również i tutaj występują znaczne różnice między uwzględnionymi w tabeli grupami gospodarstw. Rozpatrywane wielkości pozwalają nadto stwierdzić, że między miernikami produkcji towarowej oraz pozostałymi wskaźnikami istnieje wyraźna korelacja. Wysokość produkcji towarowej wywiera decydujący wpływ na wielkość dochodu ogólnego, a pośrednio na wartość dniówki obrachunkowej. Stąd wniosek, że dążenie do wysokiej towarowości produkcji rolnej poprawia sytuację materialną spółdzielców.

W dalszych rozważaniach podjęta zostanie próba ujawnienia niektórych istotnych przyczyn wysokich osiągnięć w produkcji rolnej, występowanie których wykazano *na* przykładzie wzorcowych grup spółdzielni produkcyjnych. Ograniczenie wyników do „niektórych” przyczyn wpływa stąd, że badanie niniejsze oparte jest na zespole informacji, jakie uzyskać można z aktualnej rocznej sprawozdawczości spółdzielni produkcyjnych.

Przedstawione w poprzedniej tabeli syntetyczne wskaźniki nasuwać konieczność stwierdzenia, jakie *s z c z e g ó ł o w e* wyniki produkcyjne wpłynęły na osiągnięcia wymienionych gospodarstw. Dla rozwiązania tego zagadnienia przedstawiono w tabeli 4 odpowiednie dane.

Dane z tabeli 4 jak i powyższe uwagi wskazują, że gospodarstwa porównywane uzyskują znacznie niższe wyniki w produkcji roślin-

Tabela 4

Wyniki produkcyjne osiągane w spółdzielniach produkcyjnych
województwa poznańskiego

Obszar badania	Gospod. wzorcowe I	Gospod. wzorcowe II	Gospod. porówn.
Powiat kościański			
Plony czterech zbóż w q/ha	25,3	22,2	20,4
Plony ziemniaków w q/ha	140,0	129,7	79,5
Plony buraków cukrowych w q/ha	158,0	231,0	189,3
Produkcja żywca na 1 ha użytków rolnych w kg	46,0	31,9	32,8
Roczny udój od krowy w l.	2 831,0	2 301,0	1 977,0
Województwo poznańskie			
Plony czterech zbóż w q/ha	21,1	—	15,3
Plony ziemniaków w q/ha	103,0	—	66,0
Plony buraków cukrowych w q/ha	209,0	—	165,0
Produkcja żywca w kg na 1 hek- tar użytków rolnych	48,5	—	35,0
Roczny udój od krowy w l.	1 415,0	—	1 182,0

nej aniżeli gospodarstwa wzorcowe. Jest to zatem jedna z przyczyn, która wpływa na poziom efektywności gospodarstw porównywalnych. Należy dodać, że uwzględnione w tabeli plony okopowych nie są — w porównaniu do przeciętnych osiągnięć w kraju — wysokie. Ustępują one nieraz znacznie plonom uzyskiwanym w poszczególnych województwach w roku 1957¹⁶. Natomiast plony ziemniaków w grupie gospodarstw porównywanych przedstawiają się w roku badanym wręcz katastrofalnie.

Gospodarstwa spółdzielcze powiatu kościańskiego mają duże osiągnięcia w uprawie zbóż. Podobne wyniki w skali całego województwa uzyskała tylko grupa gospodarstw wzorcowych. Przekraczają one znacznie przeciętne krajowe oraz najlepsze wyniki poszczególnych województw i sięgają wysokości zaplanowanych wskaźników na rok 1975¹⁷.

¹⁶ Por. Rocznik Statystyczny 1958 r.

¹⁷ Por. J. Kozakiewicz, *Przyczynek do perspektywnego planu rolnictwa*, „Postępy Nauk Rolniczych” 1957, nr 2, s. 68.

Znacznie niższe wyniki w uprawie zbóż osiągają w skali całego województwa gospodarstwa należące do grupy jednostek porównywanych. Różnica ta jest rażąca na tle plonów, jakie uzyskać można w warunkach poznańskich i wyrazem czego są osiągnięcia powiatu kościańskiego. Porównanie to jest zarazem przykładem możliwości szybkiego i znacznego zwiększenia produkcji zbóż w tym rejonie. Osiągnięcie wyników gospodarstw porównywanych z powiatu kościańskiego, a następnie wyników gospodarstw wzorcowych II grupy podciągnęłoby województwo poznańskie do rzędu krajów przodujących w produkcji zbóż (por. dane tabeli 1). Wpłynęłoby to również wyraźnie na wzrost efektywności spółdzielni produkcyjnych omawianego rejonu.

W produkcji zwierzęcej rozpatrywanych grup gospodarstw występują mniejsze różnice aniżeli w produkcji roślinnej. Na szczególną uwagę zasługuje wydajność mleczna krów spółdzielczych województwa poznańskiego, która jest bardzo niska i nie dorównuje przeciętnej krajowej z roku 1957¹⁸. Również niska jest wydajność mleczna krów z gospodarstw porównywanych powiatu kościańskiego. Fakt ten zaliczyć również należy do rzędu istotnych przyczyn niskiej efektywności gospodarstw porównywanych. Wniosek ten uzasadnia wielokrotnie stwierdzana w badaniach wyraźna zależność wysokości dochodu ogólnego od wydajności mlecznej krów¹⁹.

Analiza na podstawie danych z tabeli 4 wykazała dalsze czynniki, które wpłynęły na poziom efektywności gospodarstw wzorcowych. Mają one jednak charakter bardziej szczegółowych wyników produkcyjnych i nadal przedstawiają osiągnięcia gospodarcze. Dalsza analiza wymaga przeto rozpatrzenia czynników organizacyjno-technicznych, które z kolei wywierają istotny wpływ na wyniki gospodarowania. Z zespołu tych czynników na uwagę zasługują te elementy, które określają sposób wykorzystania ziemi w gospodarstwie. Odpowiednie materiały do tej analizy zawiera tabela 5.

Wstępną wielkością charakterystyczną jest tutaj przeciętna powierzchnia gruntów gospodarstw poszczególnych grup. Rozpatrzenie jej ma bardzo duże znaczenie dla zagadnienia efektywności gospodarstw spółdzielczych w rejonie poznańskim. Badania wielu ekonomistów potwierdzają marksistowską tezę o wyższości ekonomicznej gospodarstw dużych. Wielkości tych nie uśiłowano jednak ściśle

¹⁸ Por. Rocznik Statystyczny 1959.

¹⁹ Por. J. Czyszkowska, *Próba oceny...*, op. cit., s. 41.

Tabela 5

Struktura użytkowania ziemi i struktura zasiewów

Obszar badania	Gospod. wzorco- we I	Gospod. wzorco- we II	Gospod. porówn.
Powiat kościański			
Ogólna powierzchnia gruntów w ha	344,0	419,7	275,0
Użytki rolne w % powierzchni ogólnej	89,2	89,0	89,5
Ziemia orna w % użytków rolnych	79,7	70,5	70,3
Łąki trwałe w % użytków rolnych	8,7	9,2	14,4
Pastwiska trwałe w % użytków rolnych	—	10,4	14,4
Przeciętna powierzchnia działki przyzagrodowej w ha	0,50	0,56	0,51
Uprawa 4 zbóż w % ziemi ornej	47,4	53,9	55,7
w tym pszenicy	13,2	10,0	8,6
Uprawa strączkowych w % ziemi ornej	8,9	5,2	5,9
Uprawa ziemniaków w % ziemi ornej	10,3	11,2	11,5
Uprawa przemysłowych w % ziemi ornej	20,5	15,4	15,9
w tym buraków cukrowych	13,0	9,1	8,5
Uprawa pastewnych w % ziemi ornej	11,5	11,2	8,9
Województwo poznańskie			
Ogólna powierzchnia gruntów w ha	298,2	—	168,9
Użytki rolne w % powierzchni ogólnej	89,5	—	91,6
Ziemia orna w % użytków rolnych	89,1	—	80,3
Łąki trwałe w % użytków rolnych	6,5	—	7,5
Pastwiska trwałe w % użytków rolnych	2,9	—	0,5
Przeciętna powierzchnia działki przyzagrodowej w ha	0,62	—	0,52
Uprawa 4 zbóż w % ziemi ornej	45,8	—	69,6
w tym pszenicy	11,0	—	7,8
Uprawa strączkowych w % ziemi ornej	5,7	—	4,6
Uprawa ziemniaków w % ziemi ornej	7,4	—	11,2
Uprawa przemysłowych w % ziemi ornej	13,9	—	12,7
w tym buraków cukrowych	8,4	—	6,2
Uprawa pastewnych w % ziemi ornej	10,6	—	13,8

określić, ponieważ zależne są one od ogółu warunków przyrodniczych i społeczno-ekonomicznych określonego kraju lub jego rejonu. Badania terytorialnie zróżnicowane wskazują jednak, że w miarę postępu organizacyjno-agrotechnicznego bardziej efektywne stają się gospodarstwa większe. Stwierdzenie to jest szczególnie aktualne dla województwa poznańskiego.

Wyraźną współzależność między wynikami uzyskiwanymi w spółdzielniach produkcyjnych a ich wielkością (pod względem obszaru) wykazały badania J. Czyszowskiej²⁰. Rezultaty uzyskane z tej analizy, jak i innych współzależności, stanowią cenne uzupełnienie dla niniejszej pracy.

Z danych tabeli 5 wynika, że gospodarstwa porównywane województwa poznańskiego mają przeciętnie mniejszy obszar aniżeli gospodarstwa wzorcowe. Natomiast obszar ostatnio wymienionych gospodarstw osiąga dolną granicę wielkości, którą na podstawie opinii ekonomistów rolnych oraz wyników badań określić można jako wielkość pożądaną i korzystną z punktu widzenia efektywności gospodarowania²¹.

Znacznie lepiej pod tym względem przedstawia się sytuacja w powiecie kościańskim, którego rejon znany jest w województwie poznańskim z wysokiego poziomu i intensywności gospodarowania. Nie występują tutaj duże różnice w obszarze gospodarstw przedstawionych grup, a wielkość ich przekracza przeciętną województwa.

Wysoką a zarazem interesującą zgodność wyników z badaniami J. Czyszowskiej uzyskano w analizie danych z powiatu kościańskiego. Dotyczy ona obszaru gospodarstw wzorcowych II grupy, która przekracza 400 ha. Ich rozmiar oraz osiągnięcia gospodarcze odpowiadają stwierdzeniu wymienionej autorki, że „duże spółdzielnie ponad 400 ha na obecnym etapie wykazują gorsze wyniki od spółdzielni produkcyjnych mniejszych” (w naszym przypadku obszar gospodarstw wzorcowych grupy I)²². Stwierdzenie to ma oczywiście wartość względną, ponieważ — jak wyżej już wspomniano — optymalny obszar gospodarstw spółdzielczych zależy od kształtowania i ustosunkowania się bardzo wielu czynników, które w przekroju czasu również nie są stałe. Ogólnie powiedzieć można, że w miarę wzrostu kultury rolnej przesunięciu ulega również optymalna wielkość gospodarstw, przy czym w warunkach naszego kraju przesunięcia te wykazują tendencję wzrostu.

Dane ostatniej tabeli, jak i dotychczasowe uwagi uzasadniają wniosek, że jedną z istotnych przyczyn niższej efektywności gospo-

²⁰ J. Czyszowska, *Próba oceny...*, s. 39 i n.

²¹ Por. J. Bida, *Przyczynek do rozwoju Rolniczych Zrzeszeń Spółdzielczych*, „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej” 1954, nr 3, s. 5, oraz E. Pszczółkowski, *Niektóre zagadnienia rozwoju spółdzielczości produkcyjnej*, „Nowe Rolnictwo” 1956, nr 3, s. 174.

²² Por. J. Czyszowska, *Próba oceny...*, op. cit., s. 60.

darstw porównywanych jest niewystarczająca ich wielkość. Występuje to bardzo wyraźnie w skali całego województwa. Na tej podstawie stwierdzić można również, że optymalna wielkość gospodarstw w warunkach województwa poznańskiego znajduje się między 320 a 400 ha ogólnej powierzchni gruntów.

Dane tabeli 5 wykazują, że udział użytków rolnych w ogólnej powierzchni gruntów nie ma decydującego znaczenia dla niniejszych rozważań. Natomiast udział ziemi ornej w ogólnej powierzchni użytków rolnych jest wyraźnie większy w gospodarstwach wzorcowych. Przekracza on znacznie przeciętny wskaźnik dla całego kraju²³.

Wysoki wskaźnik ziemi ornej w przodujących spółdzielniach województwa poznańskiego jest wynikiem rozwijającej się tam intensyfikacji produkcji rolnej w ciągu ostatnich trzech lat, Potwierdzają to wyniki badań przeprowadzonych przez E. Plichtę²⁴. Wzrost omawianego wskaźnika odbywa się — jak wskazują dane tabeli — kosztem zmniejszania areału łąk i pastwisk.

Zwiększanie powierzchni ziemi ornej kosztem pewnej części trwałych użytków zielonych (zwłaszcza pastwisk) nie można oceniać negatywnie pod warunkiem, że:

- a) likwidacji ulegają te części łąk i pastwisk, których ze względu na warunki przyrodnicze nie opłaca się uprawiać intensywnie,
- b) w miarę powiększania areału ziemi ornej poszerzeniu ulega areał uprawy pastewnych (lucerny, kukurydzy), których wydajność z hektara jest zazwyczaj wyższa aniżeli zielonych użytków trwałych.

Drugi warunek — jak wynika z danych tabeli — jest wyraźnie realizowany w gospodarstwach wzorcowych powiatu kościańskiego. Należy dodać, że polowa uprawa na zieloną masę w odpowiedniej proporcji do ogólnej powierzchni ziemi ornej jest jedną z cech określających poziom intensywności produkcji rolnej.

Strukturę zasiewów reprezentują w tabeli przede wszystkim uprawy wymagające a jednocześnie przynoszące gospodarstwu — w odpowiednich warunkach — duże dochody. Rozpatrując ich wskaźniki, nie trudno zauważyć wyraźnie występującą prawidłowość zarówno w przekroju powiatu kościańskiego, jak i w skali

²³ Por. Rocznik Statystyczny 1958.

²⁴ E. Plichta, *Stan i rozwój spółdzielczości produkcyjnej w województwie krakowskim*, „Nowe Rolnictwo” 1956, nr 11, s. 807. '.

całego województwa. Wyraża się ona tym, że wyższy procent upraw pracochłonnych (a zarazem opłacalnych) występuje z reguły w gospodarstwach wzorcowych. Wręcz odwrotnie natomiast kształtują się wskaźniki czterech zbóż. Ich udział w ogólnym areale zasiewów jest niski w gospodarstwach wzorcowych województwa poznańskiego. Jest on niższy aniżeli przeciętny dla całego kraju i dochodzi do wielkości wskaźnika duńskiego, który w roku 1957 wynosił 44,8%²⁵.

Dążenie do ograniczania upraw zbożowych należy ocenić pozytywnie, pod warunkiem, że ogólny zbiór tego ziemiopłodu nie ulegnie zmniejszeniu na skutek wzrostu plonów. Jeżeli chodzi o rejon poznański, to przedstawione wskaźniki udziału zbóż są uzasadnione i korzystne, biorąc pod uwagę plony, jakie z tej uprawy gospodarstwa wzorcowe uzyskują (por. dane tabeli 4). Podobna sytuacja W uprawie zbóż występuje obecnie w NRD²⁶.

W gospodarczych warunkach Polski wskazane jest nadto wprowadzenie pewnych zmian w samej strukturze upraw zbóż. Polegają one na poszerzeniu areału zasiewu pszenicy. Społecznej i prywatno-gospodarczej konieczności tych zmian nie potrzeba tutaj uzasadniać.

Szczególnie korzystna dla gospodarstw spółdzielczych jest uprawa roślin przemysłowych, a w tym buraków cukrowych. Zwiększenie obszaru ich zasiewu kosztem roślin zbożowych podwyższa kilkakrotnie dochodowość z hektara²⁷. Jest to jednak wówczas aktualne, gdy poszerzony areał przemysłowych wyda odpowiednie plony.

Udział przemysłowych, a zwłaszcza buraków cukrowych w ogólnej powierzchni zasiewów jest w grupie gospodarstw przodujących województwa poznańskiego wysoki i znacznie wyższy od wskaźników gospodarstw porównywanych²⁸. Uwzględniając plony wymienionych ziemiopłodów, jakie w tym czasie uzyskiwano (por. dane tabeli 3) można stwierdzić, że uprawa roślin przemysłowych, a zwa-

²⁵ Por. J. Okuniewski, *Kierunki intensyfikacji rolnictwa duńskiego po II wojnie światowej*, „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej” 1959, nr 3, s. 100.

²⁶ W. Prandota, *Przemiany w rolnictwie XIX i XX wieku*, „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej” 1951, nr 3, s. 9.

²⁷ Por. W. Kozak, *Intensyfikacja produkcji rolnej w spółdzielniach produkcyjnych*, „Życie Gospodarcze” 1953, nr 4, s. 171.

²⁸ Dla porównania warto podkreślić, że wskaźniki te dla całego kraju wynosiły w roku 1957 przeciętnie: dla przemysłowych — 4,4%, dla buraków cukrowych — 2,2% (wg Rocznika Statystycznego 1958).

szcza buraków cukrowych była bardzo korzystna dla gospodarstw wzorcowych. Przyczyniło się to niewątpliwie do osiągnięcia wysokich efektów w tych gospodarstwach. Wniosek ten potwierdzają badania J. Czyszkowskiej, w których wykazano wyraźną zależność prostą między wysokością dochodu ogólnego a wielkością udziału buraków cukrowych, pastewnych i warzyw w ogólnym areale zasiewów²⁹.

W gospodarstwach wzorcowych udział ziemniaków w ogólnej powierzchni zasiewów jest na ogół mniejszy aniżeli w gospodarstwach porównywanych. Jedną z bliższych przyczyn niepowodzenia tej uprawy jest bardzo niska wydajność z hektara (por. dane tabeli 4). Dalszych przyczyn doszukiwać się należy w dziedzinie agrotechniki.

Trudno stwierdzić w tym miejscu, czy poszerzenie areалу uprawy ziemniaków wpłynęłoby na zwiększenie efektywności badanych gospodarstw. Społeczno-gospodarczy punkt widzenia wymaga jednak uprawy ziemniaka w proporcjach odpowiadających potrzebom kraju {żywienie ludzi, przemysł, baza paszowa}.

Struktura użytkowania ziemi, jak i struktura zasiewów stanowi zespół czynników wywierających zdecydowany wpływ na efekty ekonomiczne gospodarstw. Podobny zespół czynników przyczynowych i logicznie z pierwszym związany zawiera tabela 6, przedstawiająca stan zwierząt gospodarskich oraz nawożenia. Przedstawiono tam odpowiednie wielkości złożone, których rozpatrzenie umożliwia dalsze poznanie istotnych przyczyn wysokich osiągnięć w gospodarstwach wzorcowych. Grupa tych wielkości ilustruje nie tylko natężenie produkcji zwierzęcej, lecz wskazuje również na wysiłki, jakie się podejmuje w celu utrzymania względnie stałego podnoszenia żyzności gleb ziemi rolniczo użytkowanej. Stwierdzenie to wpływa ze znanych na ogół związków zależnościowych między produkcją roślinną i zwierzęcą.

Jedną z decydujących pozycji w zespole omawianych mierników jest obsada bydłem na 100 ha użytków rolnych. Wynika to z znaczenia tej grupy zwierząt gospodarskich jako podstawowych producentów ważnych artykułów rolnictwa oraz obornika, którego ilość i jakość (zwłaszcza w województwie poznańskim) decyduje o osiągnięciach w produkcji roślinnej.

Rozpatrując dane tabeli 6 należy jednak pamiętać o tym, że ilu-

²⁹ Por. J. Czyszkowska, *Próba oceny ...*, op. cit., s. 47.

strują one obsadę użytków rolnych bydłem oraz, trzodą chlewną gospodarstwa zespołowego. Znaczenie tych wielkości nie jest zatem absolutne, ponieważ zasoby nawozowe gospodarki zespołowej zasilane są w pewnej mierze przez zwierzęta z działek przyzagrodowych.

Liczby w tabeli 6 wskazują, że obsada bydłem na 100 ha użyt-

Tabela 6

Stan zwierząt gospodarskich oraz nawożenie w spółdzielniach produkcyjnych województwa poznańskiego

Obszar badania	Gospod. wzorco- we I	Gospod. wzorco- we II	Gospod. porówn.
Powiat kościański			
Bydło na 100 ha użytków rolnych	29,8	21,5	20,0
Trzoda chlewna na 100 ha użytków rolnych	23,7	30,3	31,5
Konie zdolne do pracy — jw.	9,8	7,4	7,5
Silosy w m ³	30,4	20,4	76,2
Produkcja kiszzonek w q na 100 ha użytków rolnych	2 323,0	1 642,0	1 270,0
Jw., na jedną sztukę bydła	111,6	76,1	63,4
Zużycie roczne obornika w q na 1 ha użytków rolnych (w tym z działek przyzagr.)	78,9	61,8	52,2
Zużycie N w czystym składniku w kg na 1 ha użytków rolnych	36,3	18,1	15,9
Jw., P	33,6	17,1	15,8
Jw., K	45,2	28,9	36,5
Województwo poznańskie			
Bydło na 100 ha użytków rolnych	23,0	—	21,2
Trzoda chlewna jw.	36,3	—	36,7
Konie zdolne do pracy jw.	7,9	—	7,5
Wypożyczenie w silosy w m ³	52,6	—	37,9
Produkcja kiszzonek w q na 100 ha użytków rolnych	305,0	—	173,0
Jw., na 1 sztukę bydła	34,5	—	8,2
Zużycie obornika w q na 1 ha użytków rolnych (w tym z działek przyzagr.)	61,9	—	43,1
Zużycie N w czystym składniku w kg na 1 ha użytków rolnych	19,4	—	6,9
Jw., P	19,4	—	14,3
Jw., K	32,0	—	30,9

ków rolnych jest nieco wyższa w gospodarstwach wzorcowych aniżeli w gospodarstwach porównywanych. Wpłynęło to niewątpliwie w pewnym stopniu na efekty gospodarstw wzorcowych (zwłaszcza w powiecie kościańskim. Należy jednak stwierdzić, że stan ten w obu grupach gospodarstw nie jest jeszcze zadowalający, chociaż przekracza znacznie przeciętną dla wszystkich spółdzielni produkcyjnych w kraju, która w roku 1957 wynosiła 14,7 sztuk bydła na 100 ha użytków rolnych³⁰. Poprawa sytuacji powinna nastąpić nie tylko poprzez forsowanie przyrostu stada spółdzielczego, ale przede wszystkim na skutek przesunięcia punktu ciężkości produkcji zwierzęcej z działek przyzagrodowych do gospodarstwa zespołowego. Konieczność przeprowadzenia tych zmian uzasadniają również badania J. Czyszkowskiej, które wykazały, że stan ilościowy zwierząt gospodarskich wpływa decydująco na wyniki produkcji roślinnej, a w ostatecznym rachunku na wysokość dochodu ogólnego³¹.

Ilościowy stan trzody chlewnej w badanych spółdzielniach nie budzi obaw. Jest on nawet nieco wyższy w gospodarstwach porównywanych aniżeli w gospodarstwach wzorcowych. Stan ten powinien jednak ulec wzrostowi w najbliższych latach do wielkości przynajmniej 40 sztuk trzody chlewnej na 100 ha użytków rolnych. Wzrost ten jest społecznie pożądanym, a realizacja jego powinna przynieść również odpowiednie efekty gospodarce spółdzielczej.

Obsada końmi jest wystarczająca, a nawet nieco za wysoka w spółdzielniach wzorcowych powiatu kościańskiego. Pomimo ogólnej i gospodarczo uzasadnionej tendencji zniżania stanu pogłowia końskiego, redukcja jego poniżej średnich z tabeli byłaby dla gospodarstw województwa poznańskiego niebezpieczna. Nie pozwala na to stan parku traktorowego w spółdzielniach ani też niedostatecznie sprawne usługi państwowych ośrodków maszynowych.

Stan ilościowy zwierząt gospodarskich oraz ich produkcyjność ma bezpośredni związek z możliwościami paszowymi spółdzielni. Brak pasz stanowi w wielu gospodarstwach naszego kraju zasadniczą przeszkodę dalszego rozwoju produkcji zwierzęcej.

W sytuacji tej szczególne znaczenie ma produkcja kiszonek. Umożliwia ona zmniejszenie dawek deficytowych pasz treściwych oraz zabezpiecza pełnowartościowe żywienie bydła w okresie zimowym i wiosennym.

³⁰ Rocznik Statystyczny 1957.

³¹ Por. J. Czyszkowska, *Próba oceny...*, op. cit., s. 32.

Dane z tabeli 6 wskazują na bardzo wysoką produkcję kiszonek w gospodarstwach powiatu kościańskiego oraz znacznie niższą produkcję w gospodarstwach w skali całego województwa³². Kolejność występowania mierników produkcji kiszonek oraz ich wielkość przedstawia wyraźnie wpływ, jaki wywarło to na wydajność mleczną krów w badanych spółdzielniach (por. dane z tabeli 4).

Nawożenie obornikiem nie jest wysokie w gospodarstwach spółdzielczych województwa poznańskiego (z wyjątkiem gospodarstw wzorcowych grupy I w powiecie kościańskim). Jest ono nawet niskie, jeżeli się uwzględni fakt, że gleby omawianego rejonu wymagają systematycznego i powyżej dawki normalnej zasilania nawozami organicznymi³³.

Niewielkie różnice w rocznych dawkach nawożenia obornikiem na rzecz gospodarstw wzorcowych wywarły niewątpliwie pewien wpływ na ich wyniki produkcyjne. Należy jednak jeszcze raz podkreślić, że nawożenie to w wszystkich badanych spółdzielniach na tle warunków przyrodniczych województwa poznańskiego jest niewystarczające.

Duży wpływ na poziom produkcji rolnej wywiera również nawożenie mineralne. Z danych w tabeli 6 wynika, że jest ono w powiecie kościańskim wysokie i dochodzi do dawek nawożenia w rolnictwie Danii z roku gospodarczego 1950/51, a nawet roku 1954/55³⁴. Podobnie przedstawia się sytuacja w spółdzielniach wzorcowych województwa poznańskiego.

W rozmiarze nawożenia mineralnego występują znaczne różnice między poszczególnymi grupami gospodarstw. Intensywne stosowanie tego zabiegu w gospodarstwach wzorcowych uznać należy jako jedną z istotnych przyczyn ich osiągnięć produkcyjnych. Duże

³² Dla zrozumienia omawianych wielkości wyjaśnić należy, że ilość kiszonki potrzebna dla wyżywienia jednej sztuki dorosłej bydła w ciągu 210 dni okresu zimowego i wiosennego wynosi 42 q. Dla wyprodukowania tej ilości kiszonek wymagana jest pojemność zbiornika silosowego wynosząca 8–9 m³ (wg A. Kalickiego, *Rośliny pastewne*, Warszawa 1954, s. 382).

³³ Dla celów porównawczych podajemy roczne dawki obornika w gospodarce polowej, zakładając, że połne nawożenie pola następuje co cztery lata: dawka słaba — 50 q/ha, dawka normalna — 65 q/ha, dawka silna — 100 q/ha (wg Dmochowskiego i in., *Ogólna uprawa roślin*, t. II, Warszawa 1953, s. 138).

³⁴ Nawożenie NPK w czystym składniku wynosiło w Danii w roku 1950/51 — 81,9 kg, w roku 1954/55 — 100,1 kg/ha, a w roku 1956/57 — 120 kg/ha użytków rolnych (J. Okuniewski, *Kierunki intensyfikacji...*, op. cit., s. 108).

Tabela 7

Zasoby pracy — sposób jej wykorzystania

Obszar badania	Gospod. wzorc- we I	Gospod. wzorc- we II	Gospod. porówn.
Powiat kościański			
Liczba zdolnych ludzi do pracy na 100 ha użytków rolnych	28,8	24,6	21,4
Ilość dniówek obrachunkowych na 1 zdolnego do pracy	232,0	227,0	261,0
Jw., na hektar użytków rolnych	66,7	56,0	55,6
Ilość ha użytków rolnych przypadających na jednego pracującego	3,5	4,6	4,7
Dniówki obrachunkowe wypracowane w prod. roślinnej w % ogólnej ilości dniówek	74,4	74,9	71,5
Jw., w produkcji zwierzęcej	12,9	11,5	13,9
Jw., na inwestycje	0,5	1,5	1,3
Dochód ogólny na jedną dniówkę obrachunkową w zł	81,4	59,4	42,2
Wartość towarowej produkcji roślinnej na 1 dniówkę obrachunkową wypracowaną w produkcji roślinnej	112,0	72,8	52,8
Jw., w produkcji zwierzęcej	126,8	139,0	96,7
Województwo poznańskie			
Liczba zdolnych ludzi do pracy na 100 ha użytków rolnych	18,0	—	24,8
Ilość dniówek obrachunkowych na 1 zdolnego do pracy	309,0	—	237,0
Jw., na 1 hektar użytków rolnych	57,6	—	58,7
Ilość hektarów użytków rolnych przypadająca na 1 pracującego	5,3	—	4,4
Dniówki obrachunkowe wypracowane w produkcji roślinnej w % og. ilości dniówek	83,9	—	71,7
Jw., w produkcji zwierzęcej	12,7	—	14,1
Jw., na inwestycje	0,4	—	1,6
Dochód ogólny na jedną dniówkę obrachunkową w zł	64,4	—	36,4
Wartość towarowej produkcji roślinnej na 1 dniówkę obrachunkową wypracowaną w produkcji roślinnej	82,6	—	65,6
Jw., w produkcji zwierzęcej	164,6	—	108,0

wątpliwości budzi natomiast stosunek zużycia poszczególnych rodzajów nawozów, które odbiegają znacznie od agrotechnicznie uzasadnionych proporcji³⁵.

Na tle dotychczas omówionych wskaźników organizacyjno-produkcyjnych duże znaczenie poznawcze ma zagadnienie pracy w badanych gospodarstwach. W związku z tym należy podkreślić, że jednym z głównych motywów zakładania spółdzielni produkcyjnych jest brak siły roboczej w gospodarstwach indywidualnych średnich rozmiarów oraz trudności i wysoki koszt donajmu. Sytuacja ta — jak wiadomo — wynikała na skutek możliwości przechodzenia ludności wiejskiej do zawodów bardziej atrakcyjnych. Zakłada się zatem, że w gospodarstwach spółdzielczych wydajność pracy ludzkiej powinna być wyższa aniżeli w gospodarstwach indywidualnych. Jej poziom wywiera poza tym bezpośredni wpływ na wysokość dochodów osiąganych przez spółdzielców.

W celu rozpatrzenia niektórych elementów omawianego zagadnienia w badanych gospodarstwach, przedstawiono w tabeli 7 szereg wielkości. Ich zespół jest ograniczony i nie jest wystarczający do wyczerpującej analizy wydajności pracy. Ograniczenie to wystąpiło na skutek braku odpowiednich informacji w sprawozdaniach rocznych spółdzielni produkcyjnych.

Interesuje nas przede wszystkim stan załogi w gospodarstwach, który dla porównań ujęto liczbą zdolnych ludzi do pracy na 100 ha użytków rolnych. Liczby te są wysokie w gospodarstwach powiatu kościańskiego, a szczególnie wysokie w gospodarstwach wzorcowych. Przedstawiony stan zatrudnienia, wysokie dawki nawożenia oraz stan obsady bydłem (por. dane w tabeli 4) pozwalają stwierdzić, że wymienione gospodarstwa prowadzone są intensywnie. Jest to jednocześnie intensywność racjonalna, bowiem w tej grupie spółdzielni uzyskano najwyższe efekty produkcyjne³⁶.

Odpowiednikiem omawianych wielkości jest ilość ha użytków rolnych przypadająca przeciętnie na każdego pracującego w gospodarstwie zespołowym. Odpowiednie dane tabeli wskazują, że są

³⁵ Optymalne proporcje nawożenia mineralnego w czystym składniku są dla warunków polskich następujące: N : P : K=1,0 : 0,8 : 1,2.

³⁶ Dla porównania i ułatwienia oceny danych z tabeli 7 podajemy, że przeciętna liczba robotników na 100 ha użytków rolnych w roku 1957 wynosiła w PGR 17,3 osób, natomiast przeciętna liczba zatrudnionych w rolnictwie całego kraju -wynosiła w tym samym roku 31,1 (wg Rocznika Statystycznego 1959).

one wysokie i przekraczają znacznie przeciętne dla kraju (2,9 ha) z roku 1950, jak również przeciętne dla Czechosłowacji (4,2 ha) i NRD (4 ha)³⁷.

Porównanie rozpatrywanych wielkości pozwala stwierdzić, że zasoby pracy w badanych gospodarstwach są wystarczające do prowadzenia racjonalnej gospodarki. Ich ewentualne zmniejszenie nie byłoby wskazane, gdyż w rezultacie wzrosłaby powierzchnia użytków rolnych przypadająca do uprawy na jednego pracującego. Mogłoby to wpłynąć ujemnie na agrotechnikę uprawy. Wniosek ten potwierdzają dane gospodarstw wzorcowych z grupy I powiatu kościańskiego, gdzie ilość ha użytków rolnych przypadająca na jednego pracującego jest najmniejsza-

Stopień związania spółdzielców z gospodarką zespołową, a jednocześnie stopień wykorzystania zasobów pracy określają dalsze dwa wskaźniki, a mianowicie przeciętna ilość dniówek obrachunkowych wypracowanych przez poszczególnych członków załogi oraz ilość dniówek obrachunkowych przypadająca na 1 hektar użytków rolnych.

Z porównania odpowiednich danych z tabeli wynika, że wysokość wymienionych wskaźników nie zależy od wielkości załogi gospodarstwa. Wskaźniki te są w badanych gospodarstwach wysokie. Porównując je z wynikami badania J. Czystkowskiej i J. Bidowej oraz wielu innych autorów, można stwierdzić, że zasoby pracy w spółdzielniach produkcyjnych województwa poznańskiego są dobrze wykorzystywane³⁸. W warunkach intensywnego rolnictwa powiatu kościańskiego, wyższa ilość dniówek obrachunkowych przypadająca na 1 ha użytków rolnych w gospodarstwach wzorcowych stanowi jedną z istotnych przyczyn, które wpłynęły na wyniki produkcyjne tych jednostek.

Wartość produkcji towarowej przypadająca na jedną dniówkę obrachunkową jest wyższa w produkcji zwierzęcej aniżeli w produkcji roślinnej. Różnica ta jest najczęściej normalnym zjawiskiem w rolnictwie, a na jej występowanie wpływają dwie przyczyny:

a) przekazywanie znacznej części produkcji roślinnej do działu produkcji zwierzęcej,

b) wypracowywanie znacznie większej ilości dniówek obrachunkowych w produkcji roślinnej aniżeli w produkcji zwierzęcej.

³⁷ Por. W. Gomułka, op. cit., s. 29.

³⁸ Por. J. Czystkowska, *Próba oceny...*, op. cit., s. 56, oraz J. Bida, op. cit., s. 11.

Interesująco natomiast przedstawia się stosunek obu rodzajów wartości produkcji towarowej w przeliczeniu na dniówkę obrachunkową. W porównaniu: produkcja zwierzęca — produkcja roślinna jest ona znacznie niższa w gospodarstwach wzorcowych grupy I powiatu kościańskiego aniżeli w pozostałych grupach gospodarstw. Proporcje te wynikają stąd, że w gospodarstwach wzorcowych wymienionego rejonu szczególnie dużą uwagę zwraca się na uprawę roślin przemysłowych, których produkcja odznacza się wysoką towarowością (por. dane z tabeli 5).

Z powyższego wypływa wniosek, że w warunkach intensywnej produkcji roślinnej jej wysoka towarowość w przeliczeniu na dniówkę obrachunkową jest zjawiskiem pozytywnym. Natomiast w warunkach mniej intensywnej produkcji roślinnej (znaczny udział łąk i pastwisk w ogólnym areale użytków rolnych) korzystny dla gospodarstwa jest stosunek odwrotny wymienionych wielkości (występuje *on* w gospodarstwach w skali całego województwa).

Na podstawie danych z tabeli 7 stwierdzić wreszcie należy, że wydajność pracy w przeliczeniu na produkcję towarową jest znacznie wyższa w gospodarstwach wzorcowych. Fakt ten wywarł bezpośredni wpływ na wartość dniówki obrachunkowej.

Pożądanym tokiem dalszej analizy w omawianej dziedzinie jest rozpatrzenie wysokości i struktury nakładów poczynionych w badanym roku gospodarczym. Sprawozdawczość roczna spółdzielni produkcyjnych nie umożliwia jednak wnikania w szczegóły nakładów, gdyż podaje zaledwie główne ich kierunki. Niektóre wielkości względne obliczone na tej podstawie zawiera tabela 8.

Wielkości te są zasadniczo wyższe w gospodarstwach wzorcowych, wskazując w ten sposób na jedną z istotnych przyczyn wysokiej ich efektywności. Jedyne gospodarstwa wzorcowe I grupy powiatu kościańskiego nie podlegają pozornie tej prawidłowości i wykazują bardzo niski udział wydatków na cele produkcyjne w ogólnej sumie nakładów.

Sytuacja ta staje się częściowo zrozumiała, jeżeli uwzględni się fakt, że w tej grupie gospodarstw występuje bardzo wysoka produkcja kiszzonek zarówno w przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych, jak i na sztukę bydła (por. dane z tabeli 6). Pozwala ona poczynić duże oszczędności w zakupie pasz treściwych. Jednocześnie jednak gospodarstwa tej grupy przekazały w roku badanym poważną część przychodów na spłacenie kredytów. Można zatem przypuszczać, że część uzyskanych kredytów wykorzystana została na zakup

Tabela 8

Nakłady i fundusze

Obszar badania	Gospod. wzor- cowe I	Gospod. wzor- cowe II	Gospod. porówn.
Powiat kościański			
Wydatki na cele produkcyjne w % ogólnej sumy wydatków	39,4	64,8	51,6
Jw., na roboty POM	8,1	1,9	5,9
Jw., na kredyty i odsetki	41,0	18,7	26,4
Wydatki na POM w zł na hektar użytków rolnych	308,5	48,4	103,2
Przeznaczono na fundusz inwest. w % dochodu ogólnego	10,4	7,0	9,9
Przeznaczono na fundusz inwest. w zł na 1 ha użytków rolnych	563,1	255,8	232,0
Przeznaczono na fundusz społeczny w % dochodu ogólnego	2,0	1,5	1,0
Przeznaczono na fundusz społeczny w przeliczeniu na 1 rodzinę spółdz.	843,3	405,6	206,4
Województwo poznańskie			
Wydatki na cele produkcyjne w % ogólnej sumy wydatków	65,1	—	53,3
Jw., na roboty POM	3,6	—	6,3
Jw., na kredyty i odsetki	17,5	—	18,6
Wydatki na POM w zł na hektar użytków rolnych	106,5	—	125,5
Przeznaczono na fundusz inwest. w % dochodu ogólnego	8,0	—	15,3
Przeznaczono na fundusz inwest. w zł na 1 ha użytków rolnych	303,0	—	326,8
Przeznaczono na fundusz społeczny w % dochodu ogólnego	0,7	—	0,7
Przeznaczono na fundusz społeczny w przeliczeniu na 1 rodzinę	278,7	—	126,3

większej ilości nawozów mineralnych w latach poprzednich. Trudno jest stwierdzić poza tym, czy sytuacja ta nie jest wyjątkowa i sporadyczna i dotyczy tylko roku badanego lub może dwóch lat.

Poważną pozycję wydatków stanowią należności przekazywane państwowym ośrodkom maszynowym za wykonane prace. Ich wy-

sokości są bardzo zróżnicowane w poszczególnych grupach gospodarstw. Ocena stopnia mechanizacji prac na tej podstawie jest niemożliwa, dane z tabeli nie ilustrują bowiem stanu parku maszynowego, jakim ewentualnie dysponują badane spółdzielnie. Można jednak przypuszczać, że jego rozmiar w grupie II gospodarstw wzorcowych powiatu kościańskiego uzasadnia niskie wykorzystanie usług POM.

Z danych z tabeli 8 wynika, że znaczne sumy pieniężne przeznaczają się na inwestycje zespołowe. Nie zawsze sięgają one ustalonych przepisami statutu norm. Wielkość ich w przeliczeniu na 1 hektar użytków rolnych jest jednak znaczna, dzięki uzyskiwaniu przez gospodarstwa wysokich dochodów ogólnych³⁹.

Najwyższe sumy na fundusz inwestycyjny w przedstawionym przeliczeniu przekazywano w powiecie kościańskim w roku badanym w spółdzielniach wzorcowych grupy I. Pomimo tych wydatków wartość dniówek obrachunkowych w tej grupie spółdzielni produkcyjnych była najwyższa.

Dążenie do inwestowania w gospodarstwach zespołowych ocenić należy jako zjawisko ze wszech miar pożądane. Oznacza to bowiem, że spółdzielcy zaczynają widzieć korzyści osobiste w rozwoju gospodarstwa zespołowego i dążą w ten sposób do jego intensyfikacji. Z tego punktu widzenia należy również ocenić pozytywnie wysiłki, jakie w tym kierunku podejmują porównywane gospodarstwa w województwie poznańskim. Przekraczają one normy przewidziane statutem. Racjonalnie pomyślane inwestycje na obecnym etapie rozwoju spółdzielni produkcyjnych mogą wpłynąć już w najbliższych latach na ich efekty ekonomiczne.

WNIOSKI I UWAGI KOŃCOWE

Na zakończenie rozważań na temat możliwości dalszego wzmocnienia produkcji oraz wzrostu efektywności gospodarstw spółdzielczych w województwie poznańskim, nasuwają się następujące wnioski oraz uwagi uzupełniające:

³⁹ Przepisy statutu RZS zalecają przekazywanie na fundusz inwestycyjny nie mniej niż 10% i nie więcej niż 15% sumy ogólnego dochodu zespołu. Zasoby funduszu przeznaczają się na zakup nowych maszyn, inwentarza roboczego, bydła dla gospodarstwa zespołowego (*Statuty spółdzielni produkcyjnych*, Warszawa 1956, s. 79).

1. Wartość poznawcza analizy porównawczej w przedstawionym ujęciu byłaby bez wątpienia wyższa, gdyby uwzględniono w niej rozwój sytuacji w okresie kilku lat. Zarysowujące się w tych warunkach tendencje wyeliminowałyby w pewnym stopniu niebezpieczeństwo przypadkowości w występowaniu zjawisk. W przedstawionym badaniu postulat ten nie mógł być uwzględniony, ponieważ nie można było uzyskać odpowiednich informacji sprawozdawczych za okres choćby trzech lat.

Wydaje się jednak, że mimo tego braku wyniki badania mogą być wykorzystane dla podjęcia decyzji mających na celu umocnienie ekonomiczne istniejących spółdzielni produkcyjnych w województwie poznańskim. Stwierdzenie to nie jest bez uzasadnienia, skoro uwzględni się fakt, że stan organizacyjno-agrotechniczny gospodarstw ulega bardzo powolnym zmianom w przekroju czasu. Natomiast warunki przyrodnicze i ekonomiczne w województwie poznańskim są na ogół wyrównane. Dlatego też przyjąć można (z prawdopodobieństwem niewielkich odchyłeń), że warunki te w roku 1958 były dla wszystkich badanych gospodarstw mniej więcej jednakowe.

2. Badania wielu ekonomistów dowodzą, że rolnictwo województwa poznańskiego odznacza się wysokim stopniem intensywności. Stwierdzenie to nie powinno jednak przekreślać dalszych wysiłków w kierunku intensyfikacji a tym samym dalszego wzmoczenia produkcyjności rolnictwa tego rejonu.

Badania przedstawione w pracy niniejszej wskazują wyraźnie na kierunek poczynienia dalszych nakładów w spółdzielniach produkcyjnych dla osiągnięcia wymienionego celu. Wyraża się on przede wszystkim w konieczności wzmoczenia nakładów w formie nawożenia mineralnego i organicznego.

Nie jest natomiast obecnie pożądanym dalszy wzrost nakładów pracy ludzkiej. Są one obecnie (przeciętnie) wystarczające, a wzrost zapotrzebowania pracy żywej w procesie dalszej intensyfikacji może być zaspokojony lepszym i daleko szerszym wykorzystaniem usług ośrodków maszynowych lub dalszą mechanizacją prac maszynami własnymi.

Ten kierunek nakładów zgodny jest z stwierdzoną wielokrotnie prawidłowością, według której nakłady rzeczowe w warunkach rolnictwa o wysokiej kulturze są bardziej efektywne niż nakłady pracy żywej. Respektując tę prawidłowość w spółdzielniach produkcyjnych województwa poznańskiego uzyska się wyższą wydaj-

ność pracy gospodarujących zespołowo oraz wyższe efekty ekonomiczne w przeliczeniu na jednostkę pracy. Posiadać to będzie duże znaczenie dla gospodarki narodowej, jak i dla dalszego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej w kraju.

3. Bezpośredni wpływ na wysokość dochodu globalnego, zarówno w ujęciu bezwzględnym, jak i w przeliczeniu na jednego pracującego lub jedną rodzinę spółdzielczą, ma wielkość produkcji towarowej. Nie jest ona niestety wysoka w gospodarstwach wzorcowych. Występuje zatem konieczność podniesienia poziomu towarowości produkcji w omawianych spółdzielniach. Wymaga tego zarówno interes społeczny, jak i prywatno-gospodarczy spółdzielców. Wysokość produkcji towarowej posiada — logiczny zresztą — wpływ na wartość dniówki obrachunkowej.

4. Czynnikiem, który w dużym stopniu decyduje o efektywności gospodarstw spółdzielczych jest obszar ziemi rolniczo użytkowanej. O użyteczności społecznej i korzyściach ekonomicznych gospodarstwa dużego mówi teoria ekonomii a praktyka rolnicza stale je potwierdza.

Przeciętny obszar gospodarstw spółdzielczych w województwie poznańskim jest na ogół niewystarczający. Fakt ten między innymi wpływa ujemnie — jak wykazały badania — na kształtowanie się wyników produkcyjnych.

Dokonanie szybkich zmian w tej sytuacji jest oczywiście niemożliwe. Jednakże o sprawie tej nie można zapominać ustalając perspektywiczne plany rozwoju rolnictwa. Nie można również zaniedbać udzielania wyjaśnień i wykazywania korzyści, jakie płyną z gospodarowania na obszarze, jakim obecnie dysponują przeciętnie spółdzielcy w powiecie kościańskim w grupie jednostek wzorcowych.

Gospodarstwa, których optymalny obszar w obecnych warunkach organizacyjno-ekonomicznych określano w pracy (400 ha), nie wykazują tendencji wzrostu wydajności pracy, kosztem wydajności produkcyjnej z 1 hektara użytków rolnych. Prawdłowość ta występuje w dużych przedsiębiorstwach rolnych typu kapitalistycznego.

W gospodarstwach uspołecznionych i spółdzielczych wspomniane wyżej niebezpieczeństwo nie występuje. Liczne są tego przykłady w porównaniu z drobnymi gospodarstwami indywidualnymi. Bodźcem, który wywołuje w spółdzielni produkcyjnej dążenie do wzrostu wydajności pracy i jednocześnie wydajności z hektara użytków

rolnych, jest stałe zapotrzebowanie kraju na produkty rolne. a w związku z tym korzystne warunki zbytu.

6. Badanie wykazało, że gospodarstwa spółdzielcze mogą osiągać wysokie efekty ekonomiczne. Przykładem tego są wyniki gospodarstw wzorcowych, które w przeliczeniu na dniówki obrachunkowe lub jednego pracującego w skali rocznej są bardzo wysokie. Należy przy tym zaznaczyć, że nie uwzględniono tu wartości naturalii przypadających na jedną dniówkę obrachunkową, jak (również dochodów płynących z działek przyzagrodowych.

Wyniki analizy oraz uwagi powyższe pozwalają stwierdzić, że dochody osobiste spółdzielców w gospodarstwach wzorcowych kształtują się znacznie wyżej aniżeli chłopów na gospodarstwach indywidualnych albo kwalifikowanych pracowników przemysłu czy innych działów gospodarki narodowej.

Gospodarstwa te zatem oraz ich wyniki dają przykład korzyści gospodarowania zespołowego. Ich osiągnięcia stanowią poważny wkład do rozwoju spółdzielczości produkcyjnej. Na tle tych uwag bezpodstawne wydają się utyskiwania niektórych na powolny rozwój spółdzielni produkcyjnych w Polsce oraz ich poglądy, że pewne formy nacisku na gospodarstwa indywidualne mogą ten rozwój przyspieszyć.

Systematyczny, ilościowy i jakościowy a jednocześnie samorzutny wzrost spółdzielczości produkcyjnej w województwie poznańskim jest dowodem, że rolnicy indywidualni przekonują się na licznych przykładach o wyższości gospodarowania zespołowego. Do przekonania tego dochodzi zresztą wielu rolników krajów kapitalistycznych, w których samorzutnie i nieraz wbrew życzeniom czynników rządzących powstają różne formy spółdzielni produkcyjnych.